

Dzień 20

RANO:

OKRES DRUGI – DRUGI TYDZIEŃ – POZNANIE BŁOGOSŁAWIONEJ DZIEWICY

Przyjdź Duchu Święty, przyjdź przez potężne wstawiennictwo Niepokalanego Serca Maryi, Twojej umiłowanej Oblubienicy (3x)

Ave, Maris Stella

Witaj, Gwiazdo morza,
Wielka Matko Boga,
Panno zawsze czysta,
Bramo niebios błoga.
Ty, coś Gabriela
Słowem przywitana,
Utwierdź nas w pokoju,
Odmień Ewy miano.
Winnych wyzwól z więzów,
Ślepym powróć blaski.
Oddal nasze nędze,
Uproś wszelkie łaski
Okaż, żeś jest Matką,
Wzrusz modłami swymi
Tego, co Twym Synem
Zechciał być na ziemi.
O Dziewico sławna
I pokory wzorze,
Wyzwolonym z winy
Daj nam żyć w pokorze
Daj wieść życie czyste,
Drogę ścieł bezpieczną,
Widzieć daj Jezusa,
Mieć w Nim radość wieczną
Bogu Ojcu chwała,
Chrystusowi pienie,
Obu z Duchem Świętym
Jedno uwielbienie. Amen

Temat: Maryja jest naszą Matką

Maryja jest pełna pokory, jest oceanem miłości. Wszyscy, którzy mieli szczęście widzieć Maryję, podkreślają Jej piękno – święta Bernadeta z Lourdes mówiła, że „Matka Boża była tak piękna, że kiedy się Ją raz zobaczyło, nie można się było powstrzymać od pragnienia, żeby umrzeć aby Ją znowu zobaczyć”. Innym wizjonerom, gdy Ją pytali dlaczego jest tak piękna, Maryja odpowiedziała: „Bo kocham”.

Maryja jest najczulszą, najroztropniejszą, najdoskonalszą z matek. Maryja broni swoje dzieci, udziela im rad i wstawia się u Boga za nimi.

Z Ewangelii świętego Jana 19, 27

"Oto Matka twoja."

Pan Jezus tak mówi o Maryi w książce "Mój ideał – Jezus Syn Maryi" (o. Emil Neubert):

"Jezus:

Kochaj moją Matkę tak jak Ja! Dlaczego?

Bracie mój, miłość sprawiła, że zostałem dzieckiem Maryi. W moim stosunku z Matką wszystko tłumaczy się miłością. Jeżeli chcesz zrozumieć moje synowskie oddanie, zrozum przede wszystkim moją miłość do Niej. O, jakżebym pragnął przelać w twoje serce trochę tej miłości dla mojej Matki, która goreje w Moim Sercu! Staraj się być czystszy, pokorniejszy, szlachetniejszy, ażebym mógł udzielić ci jak najwięcej Mojej miłości synowskiej.

Powtarzaj w skupieniu i modlitwie wszystko, co ci już odsłoniłem z miłości mej dla Maryi: jak Ją przed wiekami wieków wybrałem i obsypałem przywilejami; w jak ścisłych żyłem z Nią stosunkach i dałem Jej udział w moim posłannictwie; jak Ją kocham i zawsze kochać będę przez Świętych i przez cały Kościół na ziemi i w Niebie.

Później, wchodząc głębiej w Moje Serce, rozmyślaj nad przyczynami, dla których Ją ukochałem. Kochałem Ją i kocham, bo jest moją Matką – przecudnej piękności i doskonałości. Matką dającą Mi więcej radości najmniejszym swym słowem, najmniejszym spojrzeniem, niż wszyscy święci najbardziej bohaterskimi czynami; Matką, która Mnie kocha miłością wyższą niż miłość wszystkich aniołów i błogosławionych; Matką, która dla Mnie tylko żyje i która dla Mnie chętnie przyjęła najstraszniejsze męczeństwo, jakiego istota czysta kiedykolwiek doznała.

Ukochałem Ją, bo Mi pomogła w wypełnieniu posłannictwa powierzonego Mi przez Ojca. Bo dała Mi naturę ludzką, abym mógł głosić ludziom dobrą nowinę i umrzeć za nich. Bo w tym posłannictwie złączyła się ze Mną własną wolą, swoim błaganiem, ofiarą z Siebie, obecnością u stóp Mego krzyża. Bo pracować będzie do końca świata nad nawracaniem grzeszników, uświęcaniem sprawiedliwych i przyprowadzaniem do Mnie niezliczonej ilości dusz. Bo Ona sama jest wielkim triumfem Mojego posłannictwa; odkupując Ją w sposób tak doskonały, uczyniłem więcej, niż odkupując resztę świata. Kochałem Ją i kocham, bo dzięki Niej mogłem ofiarować Ojcu uwielbienia, zadośćuczynienia, chwałę nieskończoną, których nie mógłbym Mu dawać bez człowieczeństwa, które mam od Niej; bo Ona łączyła się ze Mną w hołdzie oddawanym Ojcu, Ona Go czciła, wielbiła, kochała tak, jak nigdy nie był i nigdy nie będzie czczony, wielbiony i miłowany przez wszystkich Aniołów i Świętych. I dlatego, że przez Nią lepiej zrozumieją Ojca i będą się odnosić do Niego bardziej po synowsku.

Rozmyślaj ciągle nad ogromem mojej miłości dla Matki: nigdy nie dosięgniesz jej granic, nawet przez wieczność całą. A rozmyślając postaw się na Moim miejscu, stawaj się Jezusem, pierworodnym synem Maryi – ponieważ w pewnym sensie moje Życie jest twoim Życiem, i staraj się odczuwać to, co Ja czułem. A potem rozważaj miłość szczególną Maryi dla ciebie. Ona kocha ciebie, bo Ja cię ukochałem aż do oddania życia za ciebie – a moje umiłowania są Jej miłowaniem. Kocha ciebie, bo uczyniłem Ją twoją Matką – a matka jest miłością. Kocha ciebie, bo każda matka bardziej kocha dziecko, które ją więcej kosztowało, a Ona opłaciła ciebie niewysłowionym cierpieniem. Kocha ciebie, bo dla wydania cię na Świat Mnie na Śmierć wydać musiała. Kocha ciebie, bo jesteś jedno ze Mną i kochając ciebie, Mnie samego kocha.

Maryja:

Tłumaczyłam ci już, że Jezus pragnie, aby szczególnie w dzisiejszych czasach rozszerzyła się chwała imienia mego. Pragnie On, aby przez poznanie mnie i nabożeństwo ku mnie, uświęcały się i zbawiały dusze. Główny udział w tym wielkim zwycięstwie będą mieli ci, którzy objawiać mnie będą ludziom.

Staraj się więc, żeby mnie jak najwięcej poznano. Jezus oczekuje tego po tobie. Ja także oczekuję tego po tobie."

Zwróć się do Maryi:

Maryjo, dziękuję Ci, że jesteś dla mnie Matką. Dziękuję za wszystko, co czynisz dla mnie, za przykład miłości, za Twoją opiekę, wysłuchiwanie prośb, za Twoje wstawiennictwo u Syna za to, że dostrzegasz moje potrzeby zanim je wypowiem. Dziękuję Ci za wszystko. Daję Ci moje serce i proszę prowadź mnie do Jezusa.

Zaproś Maryję do wszystkich wydarzeń dzisiejszego dnia, do wszystkich twoich obowiązków, rozmów, spotkań...

Duchu Święty proszę rozpal i rozognij moją miłość do Maryi.

Odmów dziś jedną część (wybierz): Radosną, Światłą, Bolesną lub Chwalebłą różańca świętego.

Aniele Stróżu mój pomóż mi dzisiaj być przy Maryi tak, jak małe dziecko przy swojej matce. Amen

Dzień 20

WIECZÓR:

Ewangelia wg Łk 2, 41-52

Rodzice Jego chodzili co roku do Jerozolimy na Święto Paschy. Gdy miał lat dwanaście, udali się tam zwyczajem świątecznym. Kiedy wracali po skończonych uroczystościach, został Jezus w Jerozolimie, a tego nie zauważyli Jego Rodzice. Przypuszczając, że jest w towarzystwie pątników, uszli dzień drogi i szukali Go wśród krewnych i znajomych. Gdy Go nie znaleźli, wrócili do Jerozolimy szukając Go. Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania. Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami. Na ten widok zdziwili się bardzo, a Jego Matka rzekła do Niego: «Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie». Lecz On im odpowiedział: «Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?» Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział. Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był im poddany. A Matka Jego chowała wiernie wszystkie te wspomnienia w swym sercu. Jezus zaś czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga, i u ludzi.

Rozważanie:

Jezu! Mądrości Przedwieczna! „Kto pyta – nie błądzi!” Ileż pytań w dzisiejszym fragmencie Ewangelii? Maryja z Józefem pytają ludzi czy Cię nie widzieli. Ty pytasz uczonych w piśmie, oni pytają Ciebie. Rodzice pytają Ciebie „czemuś im to uczynił”. Ty pytasz ich „dlaczego Cię szukali”. A Maryja, Twoja Matka, wszystkie te pytania i odpowiedzi, zdarzenia i okoliczności zachowuje i rozważa w swoim sercu. Choć nawet Ona nie wszystko od razu rozumie. Ja też w moim życiu gubię się, szukam, pytam, odpowiadam, znajduję i nie rozumiem Jezu chcę Cię znaleźć w moim życiu, chcę Ciebie usłyszeć na modlitwie. Tęsknię za Tobą. Pomóż mi!

Jezu cichy i pokornego serca, uczyn serce moje według Serca Twego!

Maryjo! Matko szukająca swoich dzieci. Pomóż mi odnaleźć Jezusa. Pomóż odnaleźć drogę do Domu Ojca w niebie. Naucz mnie modlić się sercem. Naucz odmawiać różaniec. Twoje serce jest pełne Słowa Bożego. Pragnę tak, jak Ty zachowywać i rozważać w moim sercu wielkie rzeczy jakie Pan Ci uczynił, jakie nam uczynił i jakie mnie uczynił.

Rachunek sumienia

Módl się powoli tymi słowami:

Mój Dobry i Miłosierny Jezu stoję przed Tobą. Wiem, że patrzysz teraz na mnie z miłością. Chcę dzisiaj Ci powiedzieć: "Ty nazwałeś nas swoimi przyjaciółmi, bo objawiłeś nam wszystko co usłyszałeś od Ojca".

Duchu Święty, módl się teraz we mnie!

Aniele Stróżu prowadź mnie. Amen.

Teraz przypomnij sobie:

- jakie były Twoje poranne postanowienia,
- co się wydarzyło w tym dniu,
- jakie uczucia były w Twoim sercu.

Oceń: z czego Maryja i Jezus byliby zadowoleni – podziękuj za to.

Dzięki Ci Panie, za to, że dajesz mi światło Ducha świętego, rozświecisz moje sumienie, rozpalasz pragnienie modlitwy, zapraszasz na spotkanie z Tobą i Maryją naszą ukochaną Matką....

Teraz oceń: z czego Maryja i Jezus byliby niezadowoleni – przeproś za grzechy i zaniedbania.

Miłosierny Boże wybacz mi: odkładanie modlitwy na później, zaniedbywanie pytań i unikanie odpowiedzi wybacz zniechęcenie w szukaniu Ciebie. Zaniedbanie czytania Pisma Świętego i lektury duchowej. Przepraszam Cię za.... Żałuję, że ...

Proszę Cię Dobry Ojczy: Pomóż mi jutro nie ulec pokusie lenistwa w modlitwie....

Pomóż mi w walce z moją wadą Chcę być podobny(a) do Jezusa i Maryi i tak jak Oni chcę...

Szczególnie proszę Cię o cnotę ... np. wytrwałości, pobożności, mądrości...

Chcę poznać Twoją Świętą Wolę, daj mi siłę ją wypełnić.

Proszę o łaskę Ducha Świętego: łaskę wiary, nadziei i miłości na jutrzejszy dzień.

Jezu ufam Tobie!

Królowo Pokoju módl się za nami!

Święty Józefie módl się za nami.

Święty Maksymilianie Mario Kolbe módl się za nami.